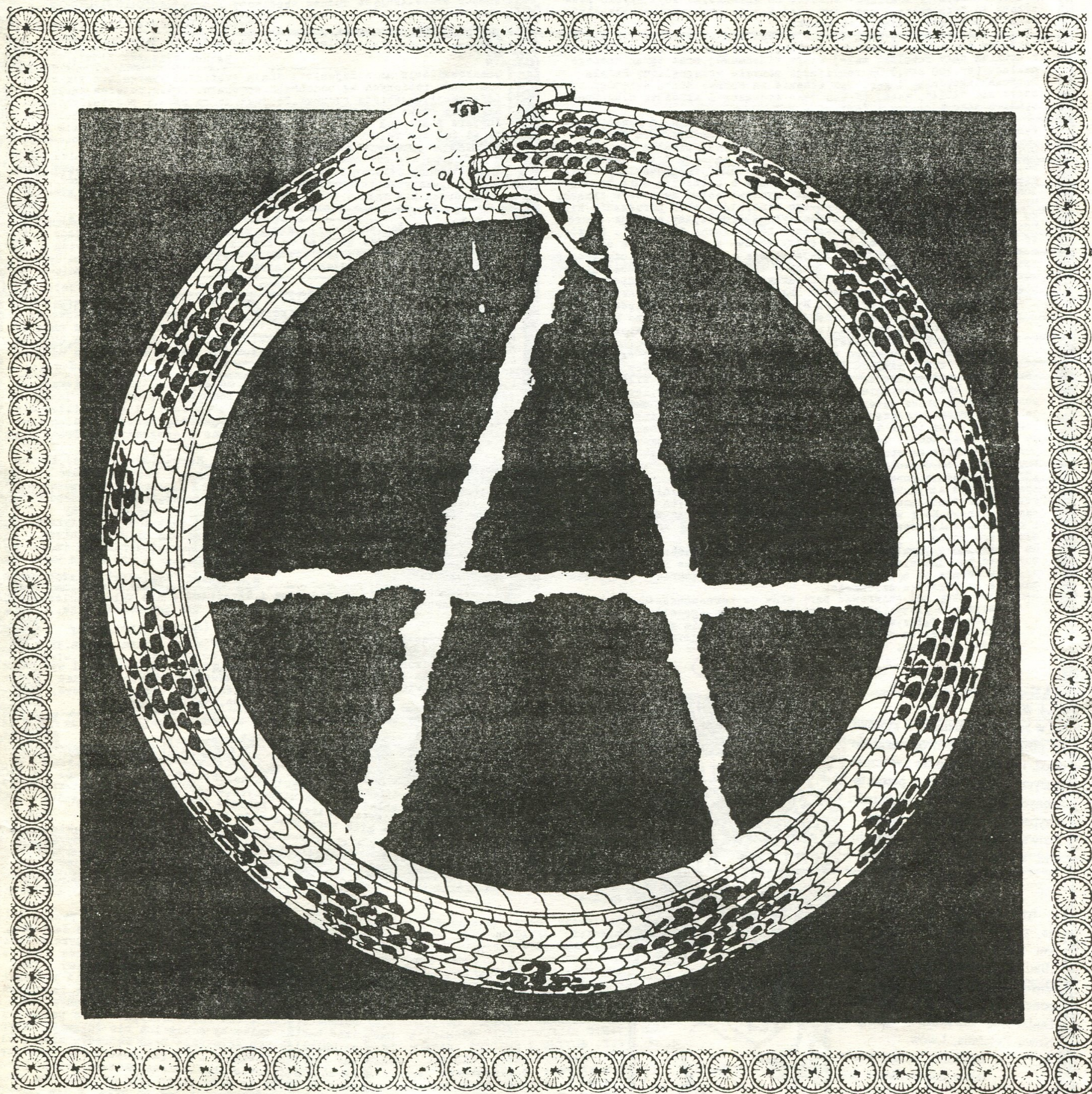


Bezpłatny dodatek do PUNX NOT DEAD zine

40i44

NUMER
2¹/₂

Najpopularniejsze
czasopismo młodzieżowe
w Europie



OBJAWIENIE

(...)Właściwie to akcja "4014" nie interesuje mnie na przyszłość, ale na przeszłość, "jak" - toż to zapowiada się niezwykle, magiczne procesy, fanaberie ludzkiej natury sztuczki masowej psychologii, delikatne aspekty międzyludzkiego ocierania się. Czyż z racji tych przyszłych wielkich ruchów i zmian i dyszansów ta impreza przyjęła miano "4014"? Toż to będzie przełom albo i cisza jakich jeszcze nie było na scenie.

7 m. Zaliast wstępu:

Marcin Siehankiewicz, Dzierżonów (Wtajemniczony)

Żas najwyższe podnieść kurtynę i ukazać co kryje się za nazwą "4014". Ten numer, jak i poprzedni przygotował i wykonał duet: Jaba, pismo "Zader" (szczerzo Zdrój) oraz Prosiak, "Prosiacek", Katowice. Zdziwieni?... Cha cha... Głos ma Qba:

Było to chyba już ze 3 lata temu gdy razem z Prosiakiem wpadliśmy równocześnie na pewien pomysł, a jako że mamy podobny stosunek do sceny, łatwo nam przyszło szybkie porozumienie się odnośnie jego realizacji. Pomysłem było stworzenie zina, który ośmieszyłby schematy zina i pretensjonalizm sceny. Zina od początku do końca zmyślnego. Miała to być taka bomba z opóźnionym zapłonem... Wybuch miał nastąpić po poknięciu tego haczyka przez odbiorców - głównie prominentów sceny. Na początku zastanawialiśmy się czy nie podrobić jakiegoś znanego zina. Lecz doszliśmy wkrótce do wniosku, że zbyt szybko zostałoby to rozpoznane, a poza tym stać nas na zrobienie samodzielnie zina na poziomie uważanym za wysoki.

Dużym problemem było znalezienie adresu kontaktowego, który nie kojarzyłby się nikomu z naszymi osobami, oraz jak zwykle druk. Kłopoty z drukiem dały rezultat małej wtopy finansowej, oraz ograniczonego nakładu (ok. 200 szt.). Do realizacji pomysłu wciągnęliśmy Rafała Dąbrowskiego, Jolkę i Adę. Tak właśnie za sprawą ducha świętego zrodziło się "4014". Amen. (Z Qba jako Krezusem i Agrestem oraz Prosiakiem jako Kudlatym i Żorzeta - P.)

Poczuwam się ku temu by wyjaśnić także moje pobudki takiego działania. Nie widzę akurat większego sensu w poraż nie wiem który, wypisywaniu swoich "ale" do sceny. Na ten temat pisałem wiele (przez kilka numerów) w "Zadnym". A właśnie to, jak zaczęto traktować to pismo, skłoniło mnie do zastanowienia się nad nową formą uświadomienia scenowiczom paru spraw. Jeżeli chodzi zaś o założenia 4014, to zine ten miał powieścić wszelkie schematy myślowe sceny zawarte w zinach. Miał być odzwierciedleniem typowego zina, który obok poruszania kilku stałych tematów w sposób schematyczny i oklepany, serwuje sporo "ciekawostek", potrafi być "dowcipny" no i trochę "ambitny". (Myślę że nam to wyszło i to bez tych cudzysłowów - P.)

Gdzie obok serii recenzji, wywiadów i raportów znajduje się poezja i proza, czy trochę sztuki. Bo i to ostatnio modny trend w zinach muzycznych. Chcieliśmy wyrobić odpowiedni styl pisania, charakterystyczny dla manieri luźniacko swobodnych autorów. "4014" na wzór swoich protoplastów miał być prosto lekki i przyjemny. Była lektura nie przemęczająca umysłu, ale by jednak w paru miejscach skupić się na niby mad-ratach (wiara, nacjonalizm, problemy społ.) lecz w sposób zgoła nieinwazyjny (do refleksji).

Wzrost od dłuższego czasu reprezentują schemat "papierowego telerepresu" czyli maximum informacji, minimum treści. Czyli dużo o wszystkim i niczym, ale za to zabawnie i ciekawie. Taki miał być 4014. Celem jego było wysmianie oczywistych schematów sceny, lecz jakże nie postrzeganych przez autorów tychże schematów. Ponadto ukazać miał to jak łatwo można sprzedać hc-owcom każdą informację, opinię czy trend. Przy okazji już teraz to stało się jasne - jakim dyktantem cechuje się scena. Ludzie tworzący to zjawisko i poświęcający się mu zupełnie, w sumie są sporymi ignorantami w temacie "swego życia" - skoro można im do woli nawsuwać najrażniejszych bzdur w materii w której posiadają ponoć wiedzę.

Myślę, że tym samym wypukliliśmy beznadziejność opiniotwórczości sceny reprezentowanej przez recenzje (ulubiona chyba "forma literacka" zina). No i w końcu postawiliśmy kolejny raz pytania o sens i cel istnienia sceny w takim charakterze jaki się kształtuje od dłuższego czasu.

Na koniec chciałbym podjąć fragment wypowiedzi Siehankiewicza, iż reakcją może być "wielka cisza". Sądzę, znając dotychczasowe relacje zachodzące w scenie, że będzie to z y k i a cisza. Prosto przejście nad tym do porządku dziennego.

Na koniec chcę też skierować parę słów do korespondentów 4014. Wszelkie listy (które podpisywałem jako Agrest), nie miały w sobie żadnych fałszywych informacji poza historią autorów i zina, wszystko co pisałem do Was w listach poza tym (gł. o mail art) nie ma się z prawdą.

CO TAM SEYCHAC W WAŁB RZYCHU? WASZ ZIN TEST STRASZLIWIE ZAJEBISTY !!

Wszyscy moi znajomi, którzy czytali 4014, też uważają, że jest okropnie CUDOWNE!
Mania, Wrocław

Dzięki za 4014 - Jest SUPER!
Wojtu (Nikt Nic Nie Wie), Bytom

Wymiekleł poprostu. Ucho mi stało się Qba, bo konkurencja na wysokim poziomie wyrosła, hę hę.
Uszaty, (Nikt Nic Nie Wie), N. Tard

4014 jest ZAJEBLIWE, czyż pisać więcej? Każdy praktycznie materiał jest dojrzały, mądry, nienapastliwy wobec nikogo, rozsądny a zaangażowany, inteligentny i dobrze napisany (!), wyluzowany, błyskotliwy, nieznanym mi głębiej treści, a przyznam, że mnie czymś w klimatach trudno zaskoczyć... Graficznie to samo... Nie wiem czemu, ale mam wrażenie, że rzecz przepisywał i składał Prosiak - to pewnie ta mażyna. (Dziś piszę na Innej - Proś.) I co jeszcze mi się podoba - że tworzyście ekipę i to widać. Piśmanko jest w trudny do określenia sposób przesiąknięte duchem wspólnoty i przyjaźni... Gratulacje od wszystkich.

Marcin (Kanałozą zine), Bydgoszcz

Życzę powodzenia i kolejnego co najmniej tak dobrego numeru.

Bezkoc (Pasazer zine), Dębica

Oczarowaliście mnie. Zajebista szata graficzna wymykająca się setkom zina robionych wg podobnego schematu. Power, potrzebna dawka informacji, zajebiste rysunki. To jest to co mi się podoba. Szczególnie duże brawa za J.M. Fighter, Dadapunk, Petra Cibulkę, Butthole Surfers i artykuł o Nowej Zelandii (...). Jak czytałem gdzieś było to aż tak tak wegetować (...)

Qba (Puł-nocnik zine), Sosnowiec

(...) dawno nie czytałem tak dobrego zina (od deski do leski). Super wydany, słowny, przede wszystkim nie jest zrobiony chaotycznie, wszystko przemyślane, ciekawe wywiady z kapelami, choć niektórych nie znam. I dobra grafika, oby tak dalej, wielkie gratulacje. Zin, że tylko pozazdrościć. Grzesiek, Żmigrod

(...) Ciekawe połączenie mail artu i muzyki. Bardzo fajne wywiady z kapelami, które rzadko goszczą na łamach polskich zina. Nie wiem jak wam, ale mi się już znużyło czytanie wywiadów z kapelami typu Cymel 5 (...)

Remo (Ministrant distro), Zgorzelec

(...) i szczerze mówiąc z pewnym dystansem, aż zniechęceniem otworzyłem tego zina. No bo muzyczne są w sumie rzadko ciekawe, co nie ale bardzo miłe mnie zaskoczyliście (...)

Rozpieprzyliście mnie na strzępy drukując pytania jakie wysłałiście do Skrewdrivera, cha cha. Matka myślała, że oszalał bo zacząłem się śmiać do papieru na głos. (...)

Też lubię Bursę (...)

Lysy, Kozienice

(...) Jest godz. 5:25 rano, dzień przed moją (i nie tylko) maturą, a ja zamiast się uczyć wzięść do nauki, siedzę i czytam sobie jakieś ziny, no i padło na "4014", aż mi się humor poprawił i zapomniałem o maturze, trafiłem na parę miłych tekstów, jak się okazało twaich (choć i Żorzeta - red.) są bardzo sympatyczne i energetyczne. Treszta ca że "4014" jest zajebiancie od dechy do dechy (...)

Marcin (Die Dusche), Kielce

Dostałem Waszą gazetę 4014. Bardzo romantyczna i wzniosła, muszę powiedzieć godna Kordiana i jego następców. (...) literaci i poeci (...) twierdzą że balansuje na granicy sentymentalizmu i późnego rococo (szkoła francuska). Ja twierdzę, że bliżej Wam do szkoły wiedeńskiej, a nawet saskiej, tak czy inaczej jesteście romantykami i to mi się u Was podoba. W nagrodę przesyłam Wam przedostatniego "Exa", którego tak strasznie zjechałiście w swojej strasznej industrialnej gazecie. Rozwijajcie się dalej chłopaki i czytajcie więcej "Ekluzywa".

R. Almazor (Ekluzyw), Częstochowa

(...) zamawiam 2 nr Twojego zina a, Słyszałem o nim tyle pochlebnych recenzji, że w końcu sam muszę się o tym przekonać he he...

Kuba (Maślak zine), Tychy

(...) Po przeczytaniu recenzji w "Mac Parjadce" byłem pewien, że się nie rozczaruję (ma się to zaufanie do recenzji... hehe), więc (...)

zaskoczony nie byłem. Ogólnie mówiąc poziomu tekstów i wywiadów można tylko pozazdrościć... Ciekawa tematyka, aczkolwiek może ona u wielu podnieść poziom cholesterolu (np. christ core)

Kuba, (Maślak zine), Tychy

Cześć! Piszę bo słyszałem, że 4014 to podobno najlepszy zine w kraju (...)

Robak, Warszawa

Robak, Warszawa

A przy okazji dziękujemy wszystkim korespondentom, którzy zaskali Mały druk (ale oczywiście czytelnicy) i dużo treści. Numer pierwszy był wyłącznie mail-artowy (wyrażenie widać wpływy w tym ucieleśniu) a ten jest "zinem okolo muzycznym".

Ciekawe wywiady: ZAD, J.M. FIGHTER, MELLAKKA, KLAUS FLOURIDE, SATANIC MALFUNCTIONS, MICHAEL'S UNCLE, BUTTHOLE SURFERS, NAPALM DEATH (miniwywiad?). DEADLOCK. Poza tym artykuł o ciągłości surrealistów w strone punk. relacja z wystawy Mail-Age Village z Hiszpanii, raporty, opowieści z Argentyny, Lwowa, Nowej Zelandii, sporo rysunków (m.in. Jolka), wiersze, listy, co to takiego christ-core, recenzje (mnóstwo)... Trudno wymienić wszystko. Zdecydowanie trzeba znać /S/

"Wiatry Piekieł" nr 8

4014 2

Akurat powróciłem z koncertu gdzie z pewnym koleżką uzalaliśmy się na posuchę na dobre fankinki, a tu proszę! Poczta przyniosła mi najlepszego zina ostatnich ładnych paru miesięcy. Może będę nudny, ale leżnów polecą tylko pochwały, superlatywy i temu podobne lizanie dupy. Jedyny minusik 4014 to prawie zero polskich kapel /ale to tak jak z zagranicznymi w Pasazerze/, zamiast tego mamy jedny takie różności, podane tak smakowicie, że tylko paluchy lizać bacząc tylko by sobie ich nie odgryźć. A więc po koleii: 2 BAD, koleżka z Dead Kennedys mister Klau Florida, Butthole Surfers, prekursorzy punk rocka-dadaści, scena argentyńska, chrześcijański hard core to tylko te największe hiciaki. Poza tym masa powalających drobnotek jak np pytanko dla Skrewdrivera, totalne recenzyjki z których każda to perełka. Całość napisana inteligentnie i z ognikiem. Nie mogę... Styl korzeniowo-zinowy. Jak mi odbije to zrobię tak kiedyś Pasazera. Jeszcze wywiadzik z bawistą Deadlocka i reportaż ze zjazdu Mail artowców... Kupować i nie pierdolić grupot bo gdy braknie to nie będę pożyczal!

4014 # 2

No w końcu dostałem zina, którego od razu przeczytałem od deski do deski, i to mimo tego, że twórczość muzyczna kapelek w nim przedstawionych nie jest mi (w większości przypadków) szczególnie bliska. Pierwszy numer 4014 był, jak donosi wstępniak, piśmem tylko i wyłącznie mail artowym. Widać więc nie tym tematem i w tym numerze (świetna relacja z Mail Age Village). Poza tym Klaus Flouride, J.M. Fighter, 2Bad, Butthole Surfers, Michael's Uncle, Satanic Malfunctions, Treponem Pal, Melakka, Deadlock, DadaPunk, ChristCore, Argentyna, Nowa Zelandia, Lwów, ... Wszelko zrobione bardzo profesjonalnie, fajnie dopracowane graficznie, wywiady są naprawdę nieszablonowe. Zasłodziłem niesamowicie, ale mam powody. A4, 36str, 14000 zł, Rafał Dąbrowski, Długa 55/12, 58 - 309 Wałbrzych. (f)

"Mac Parjadka" nr 2 94

LISTY

OPINIE

RECENZJE

hi hi hi

4014

4014 # 2

Najlepszy zine ostatnich kilku miesięcy: zrobiony jest przednio. Mały druk (ale oczywiście czytelnicy) i dużo treści. Numer pierwszy był wyłącznie mail-artowy (wyrażenie widać wpływy w tym ucieleśniu) a ten jest "zinem okolo muzycznym".

Ciekawe wywiady: ZAD, J.M. FIGHTER, MELLAKKA, KLAUS FLOURIDE, SATANIC MALFUNCTIONS, MICHAEL'S UNCLE, BUTTHOLE SURFERS, NAPALM DEATH (miniwywiad?). DEADLOCK. Poza tym artykuł o ciągłości surrealistów w strone punk. relacja z wystawy Mail-Age Village z Hiszpanii, raporty, opowieści z Argentyny, Lwowa, Nowej Zelandii, sporo rysunków (m.in. Jolka), wiersze, listy, co to takiego christ-core, recenzje (mnóstwo)... Trudno wymienić wszystko. Zdecydowanie trzeba znać /S/

"Wiatry Piekieł" nr 8



4014 2

Akurat powróciłem z koncertu gdzie z pewnym koleżką uzalaliśmy się na posuchę na dobre fankinki, a tu proszę! Poczta przyniosła mi najlepszego zina ostatnich ładnych paru miesięcy. Może będę nudny, ale leżnów polecą tylko pochwały, superlatywy i temu podobne lizanie dupy. Jedyny minusik 4014 to prawie zero polskich kapel /ale to tak jak z zagranicznymi w Pasazerze/, zamiast tego mamy jedny takie różności, podane tak smakowicie, że tylko paluchy lizać bacząc tylko by sobie ich nie odgryźć. A więc po koleii: 2 BAD, koleżka z Dead Kennedys mister Klau Florida, Butthole Surfers, prekursorzy punk rocka-dadaści, scena argentyńska, chrześcijański hard core to tylko te największe hiciaki. Poza tym masa powalających drobnotek jak np pytanko dla Skrewdrivera, totalne recenzyjki z których każda to perełka. Całość napisana inteligentnie i z ognikiem. Nie mogę... Styl korzeniowo-zinowy. Jak mi odbije to zrobię tak kiedyś Pasazera. Jeszcze wywiadzik z bawistą Deadlocka i reportaż ze zjazdu Mail artowców... Kupować i nie pierdolić grupot bo gdy braknie to nie będę pożyczal!

44, 36str

"Pasazer" nr 6

15 Str. - Ten na zdjęciu to mój rodzony brat, chachacha... Wywiad z Satanic jest napisany trochę na podstawie wypowiedzi Dicka (Citizen Fish) z "Tfuirczości", niektóre tyżcem przepisane, a niektóre tyżcem zmyślone przeze mnie. Jak i paranoiczny tekst obok.

16-17 Str. - Podobno znajomy Czech Uszatego powiedział, że pierwszy raz widzi wywiad z Michaels Uncle. Zażę... Znowu coś nam niechęć zarębia się z prawdą: we wstępie do wywiadu napisaliśmy, że chłopaki nie chcieli go udzielać, prawda? Oałość, z wyjątkiem może 2-3 pytań zrobilem na podstawie wywiadów... (uwaga, uwaga) z WADEREM z "Thrashem All" i KISS z "Bravo"! Pomyśleć, że ludzie, którzy wyrzają metal i od kretynów, mówili, że to b. inteligentny wywiad, ha ha... Teksty są prawdziwe, jak i ilustracje z wkładki płyt, jak i poniżej zamieszczony wiersz. Autor nic nie wiedział o naszym krytycyzmie, a wiersz jest wzmianką świetny i nie sprawi mu różnicy, że jest w otoczeniu materiałów wyessanych z palca.

18 Str. - Wywiad znowu mój, na podstawie notki o Buttholach z "Mag. Muzyczne-go". Rysunek słynnego Jeffa Galthera - ten, jak i na sąsiedniej stronie, są rysunkami słynnego Prosiaka.

19 Str. - Napalm Death wymyślił i napisał Qba, 3 teksty są prawdziwe, a 4 moje - sami zgadzacie które. Notki o RAP z "prawdziwych" gazet.

20 Str. - Listy, wzorem wielu "oficjalnych" magazynów, też sami napisaliśmy i sami na nie odpowiedziliśmy. Byli tacy, co polemiczowali, opowiadali się za jednym, glanowali drugich... Wesoluśko. Niemniej czasem jest naszym dośc szczerym głosem. Jak i prawie całe "4014", które początkowo miało być pismem dla tych, którzy byją tylko muzyką i nowymi płytami - a wyszło nam niechęćą naprawdę dobre pismo. Chyba za dużo siebie w to włożyliśmy.

21 Str. - "Koniec Chorroru" - Qba, tekst obok - Jolka (jako Zapalka), konkurs i Skrewdriver - Prosiak. Przy okazji obwiesić trza, że konkurs wygrał Heyen von Satan z Innowocławia (a ktoś by inny, z taką xw... Jodgadnączy 6 nazw kapel. Gloria!

22 Str. - Byli tacy, którzy chwaliłi tekst o chryst corze i utosamiali się z nim. Przypuszczam, że jeszcze chwilką i powstałyby kapela grające czystego chryst cora. Tylko że cała ideologia, wypowiedzi i chrześcijański bełkot są dziełem... szatana na wiedzionego Prosiaka! Cha cha cha! Oałość została zbudowana na i... zdanowej wzmiance o chryst corze z "Kultury Nędzy". Pomyśleć tylko - skoro ja, niedłny Prosiak o starczytym oddechu i smolistych kopytach, nałłem tak piękny i przepiękny duchem Pana artykuł, to na jaskale być może teologowie i kapłani robią ludzkość w koniast Fiat Lux pochodzi z jakiegoś PANZowego pisenka, a na zdjęc widniaja m. in. pan Starosta, pan Budzyski, Lenny Kravitz... Poniżej artykuł nieświadomego czym jest "4014" Heyena.

23 Str. - Tak naprawdę, to o Treponem Pal nie wiem nic poza tym, że są z Francji. Reszta sobie dopowiedziałem słuchając ich muzyki i jest to moja szczerza wypowiedź jeśli można się tak wyrazić. Teksty też moje - początkowo miały być tekstami Young Gods, no ale...

24 Str. - Ta pięceniśka relacja napisał wieloletni cierpiętnik Zagrowy, Qba. Zdjęcie przedstawia jego oryginalnego znajomego z Ukrainy, a rysunek na dole jest mój.

25 Str. - Znowu Qba, zafascynowany tym co dzikie i dalekie. Zdjęcie pani pochodzi z "National Geographic", a zdjęcie pana - z mojego pokoju. Dzielne, że nawet znajomi mnie nie poznali, he he...

26-29 Str. - Noooo, recenzje to jest to, co w zinach lubię najbardziej, dlatego pewnie napisałem ich najwięcej. Większość prawdziwa, parę wyessanych z palca (przy zachodnich podawaliśmy adresy maili - artystów, co by listy w razie co nie ginęły) ale na ogół jak najbardziej szczerza. Największym komplementem dla mnie jest głos Bezkoca - wzmianka oia. Komixy wienacząc recenzje zina to moja robota.

30 Str. - Strona autorki Qby, z wyjątkiem mojego rysunku w artykule "10 lat watec" czuć pióro Qy na odległość, a nikt nie poznał. W wywiadzie z Deadlockiem zdury do kwadratu, tyle że prawdopodobnie, i też nikt nie poznał.

31-33 Str. - Jak w recenzjach zina, na ogół szczerze, tylko muszą zaznaczyć, że na 65 recenzowanych przeze mnie pozycji, 28-aiu w ogóle nie slystałem. Pisałem je w oparciu o to co wyczytałem w innych zinach o danej kapeli, na podstawie innych recenzji, bądź kompletnie nie wialem sobie kapele czy płyty kapel istniejących. Czytali i recenzje po różnych zinach, nie mogą się oprzeć wrząc i niektórzy piszą je tak jak ja - udając tylko, że czytali i udając kompetentnych...

34 Str. - Opowiadanie wybrał Qba i w rzeczywistości to nie nasz Bursa, ale amerykański Barchoim. Zmieniem jedynie czas przeszły narracji na czas teraźniejszy (lepsze napięcie) i sokoły na orły - takie to polskie i bardziej... polityczne. A jeśli jako autora podpisze się Bursa, to już każdy znajdzie tam podteksty polityczne.

35 Str. - Szczerza teksty o smutnej sytuacji mail artu mego autorstwa. 3 reklamuwki są fałszywe, zrobione przez Qba, Jolkę i mnie, naszym koleżankom w prezencie. Ciekawe czy ktoś coś im wysłał.

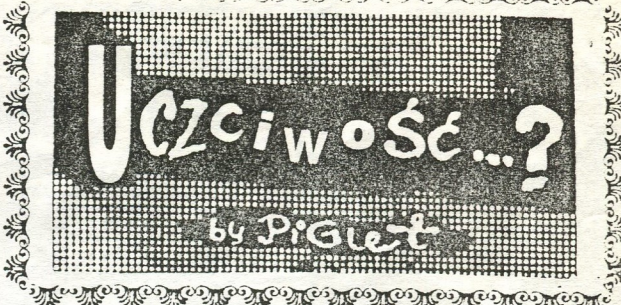
36 Str. - Koniec wiedzcy dzieło. Przedruk wiadomo skąd, bo pisze.

To tyle w wielkim skrócie i nie wdając się w szczegóły. Jak by to podsumować? Nie będę mówił, żeście głupie barany, bo sam pewnie dałbym się nabrać. Nie chodziło zresztą o sam fakt zrobienia kogoś w konia i osamieszienia i kto wie czy np. z wywiadowanych nie zrobiliśmy mądziejzych niż są w rzeczywistości. Ale udowodniłiśmy sobie parę rzeczy. Okazuje się, że można przedkrowywać te same wywiady, nie tylko z zinaów ale i pism komercyjnych. I o szczerze - nie ma różnicy kto co mówi i to, że nie nowego nie wnosi. W końcu to samo. Waż pożerający swój własny ogon! I tak to właśnie wszystko będzie się toczyć do usranej Amierki i te same wywiady, to samo śpiewające od lat kapele. Kto na to wzięście zwraca uwagę? Jak to ongiś napisał Ex pert: "Najbardziej nienawidzę tych, którzy obają się moje wiersze. I co wy chuję z tego wicie. Gdybyś ten zrozumiał, świat byłby lepszy, zauważyłbym". A teraz jeszcze powyższego, wychodzi na to, że każdy może coś zmyślić do swojego zina i ja nie jestem nawet w stanie powiedzieć czy to fałsz czy prawda. Jak w gazetach, tv czy radiu. Zresztą... co to za różnica? Uważam, że 4014 i tak zrobiło więcej dobrego kżamstem niż dziesiątki mizernych zinaów prawda. A nam uwiadomizo jak łatwo wiesnąć ludziom kit, i to takim którzy znają się na rzeczy. Cienko wyszedł ten egzamin z Waszej (Ich 7) strony. Oprócz złośliwości (czasem dobrotliwej, a czasem zdecydowanie nie), było to doskonała zabawa i dawno tak się nie bawim tworząc zina. Niejednokrotnie zdarzało mi się narzekać na ich wtródnosc. Qba - wiadomo, głównie jawi się wielu ludziom jako człowiek, który tylko i wyłącznie marudzi. Więc udowodniłiśmy sobie i Wam, że nie jesteśmy malkontentami bez powodu. Ze oprócz narzekania potrafimy stworzyć najlepsze pismo ostatnich miesięcy, czy lat jak mawiali niekiedy. No cóż, dopłaciłiśmy do tej zabawy kupę szwalu (koszt druku ostatnich egz. - 17 tys., sprzedaż po starej cenie 14 tys.), ale nie żałuję w końcu to jeden z najlepszych zinaów w dziejach polskiego hc-punka, cha cha cha!

zbyt piękne żeby było prawdziwe...

Prosiaku

PS. I jeszcze jedna ciekawostka. Zyczyliłiśmy Skrewdriverowi wszystkie najgerzego, no i proszę: jego lider zginął w wypadku samochodowym



Robiąc 4014 zastanawiałem się kilkakrotnie nad problemem uczciwości. Jednak zawsze ratowałem się myślą o celach (szczytnych, hehe) naszego pisma. Z góry przecie zaroczyłiśmy, że i tak się przynnamy, a o obciuciu kapitału i tak nie było po marzyć. W końcu, gdy pismo ukazało się, czy ktoś mógłby nam zarzucić, że za 14 tys. nie otrzymał kawałka porządnego, czelelnej roboty? Nie było to bynajmniej wciśnięcie się szybko odwalonej kiciny najmniejszym kosztem. Niestety zdarza się nietychym i o tym chciałbym tu napisać korzystając z okazji. Nigdy nie podobało mi się obciążanie sobie twarzy i opływanie na zamach zinaów i nie mam zamiaru się w to mieszać, ale nie pozwolę wycierać sobie gęby moją osobą. Otdó jakis czas temu wpały mi w ręce reklamówki zina "Co się dzieje?" z Klicie-Kuafly m. in. oiaom konien i opowiadaniem z... (nie pamiętam) 10,00 ani zyczoajowo nie spytano o pozwolenie na przedruk, ani nie do czekałem się egz. autorskiego, ale machnąłem ręką. Az przypadkiem dane mi było zobaczyć to dzieło. I co? A to: prawie połowa zina to moje komixy, część przerobowana, a część beznadziejnie przerzysowana. I ta kreska kulfonyasta została podpisana Prosiakiem... To tak jakby w celach oszczędności nie sprawdzać wystawy obrazów Salvadora Dali, tylko samemu je namalować. Albo jakby kapela z Kocięj Wólki nagrała materiał Nomeanso i pod nazwą MNNo go rozprowadzała. Albo jakby w czyichś wierszach pomieniał to słówko, tam wersik, żeby "było ładniej". Reszta zina wyepięcia opowiadanie Experta z naszego "No Krzyżu" (założę się, że i on o niczym nie wie), oraz reklamówki i ulotki, słowem NIC własnego. Takie ziny można wydawać co tydzień na wycołkach z gazet i czyichś materiałach. Nawet nie chce mi się komentować tego oszustwa i złodziejstwa nie tylko wobec mnie ale i czytelników, którzy kupują zwabieni reklamówką i... Podobno pieniądze idą na walkę z naszym. Walka z naszym za pomocą złodziejstwa, nieźle. Ciekawe jak by koleś walczył gdyby nie tych kilku ludzi, których przedkrowano sobie do zina. Ale ale - w myśl zasady "nie o nas bez nas" wysyłałem do PiGlet list z prośbą o wyjaśnienie i oto obszernie fragmenty anonimowej listy, którą odpowiedzi: " (...) szanujące się ziny i pisma bez niczego pozwalają na przedruk i wszystkiego co się w nich znajduje (m. in. Mac Parjadca, Wkręt ita) bez żadnych opłat i duperałi - sądziłiś że Prosiak też należy do grona tych pigm. Nabijasz się z katolików, nasistów, wojska i rządu, a krytyczysz o pomsta do nieba jak ktoś wkracza w umowne prawo panujące w scenie alternatywnej, że nie ma takiego czegoś jak prawo autorskie niezależnych wydawnictw." Nie przypominam sobie żadnych prób o opłatę i nie przypominam sobie bym odmówił pozwolenia na przedruk komus kto o to zapytał. Odrobina szacunku... Jakie to niepunktowe, no nie? No przedzi punk pierdoli wszystko. Dalej w sprawie przerysowywania koniów: "a może by tak odrobiłiś zamokrytyczni! Przypomnij sobie nadej Troliaku swoje artystyczne poczynania w "Pro i 1". To były dopiero kulfony! Gdyby nie powiększenie na zero i kilukrotnie przeczywanie, niemu osmą się nie domyśliłi co tam nabazgrołiś w omurkach! Tak więc chwaję prokrom, że przybyłiły ludzkości moje dzieła. Jesteś okulary rozwiązałyby problem..." (...) Jeżeli twierdzisz, że dorabiamy się na twojej pracy i dusiny z zina ile wlicze, przedstawiam ci ciutkę zina kotary wydawnictwa tego zina (...). Tu następuje długi wykład ekonomiczny jak to teraz w modzie by pokazać ile się dokłada z własnej pierści. Każdy robiący zina może tak napisać ale nikt mu przecież nie każe tego robić. "O mam jak nie 510.000ozł do tyłu? O ty na to prowokatorze! Lecz nie martw się o nas bo ziny ciagle się sprzedają i liczymy, że wyjdziemy na swoje w dalszej przyszłości, chyba że tacy jak ty będą to utrudniać na swoje z ziny... (...) JAK z nas nie jest takim pierzonym pozorem jak ty, któremu zależy tylko na kasie, sławie, popularności, kżamach wielbicielii i pochlebach. Tacy jak ty nie powinni zajmować się sceną i działalnością undergroundową bo rozwalają ją od wewnątrz pod pretekstem jakiegoś bosserstwa! Myślisz że jak robisz komixy to ci wszystkie wolno i możesz pomiałać ideologia antyfaszystowska we wszystkie strony z powodu własnej urażonej dumy! Chcesz stać się bohaterem i znowu zaisknić w jakimś poczytnym zinie jako pogromca oszustów! Jesteś snobem i jakas pierzonyma elita, która chce wyznaczyć innym zasady i tory, którzy mają się porządnie. Ale nie z tego!!" No proszę, ciekawie mnie czy koleżdy nadal będą rozprowadzać tego zina z nieprawymym Prosiakiem bo ja to już prawie jak Skrewdriver, albo nawet Hitler. (...) Lepiej zastanów się przedstawiając zarzuty i oszczerstwa publicnie. Pomysł zniszczyć nasz obowiązek obok twoich brejni. Napisz co to za pismo i jakiego egz. oraz wiedzieć co się poprostu dzieje z pracą tych rak. Ciekawe jak koleżdy by się czuli gdybym conieco pomieniał w tym liście ich metod. Dobra, dość tego kabaretu.

Z innej choć podobnej beczki wkurza mnie to gdy ktoś sprzedaje "Prosiacki" i moje inne wydawnictwa po cenie czasem kilukrotnie wyżej niż należy, mimo że dla dystrybutorów są zniżki i nikt nie ma powodu by do tego interesu dopiącać. Wkurwiający gdy ci, którzy uważają się za niezależnych nie różnią się niczym od rekinów biznesu - przecie to są, który są w stanie zapłacić za tak "atrakcyjny towar". Wkurzające gdy ktoś robi taki gnój z czegoś co z założenia jest antykomercyjne i tanie, a w dodatku nie jest pracą jego rak. Przydałoby się jednak hasła na okładkach "Płac nie wliczaj tego rak. Przydałoby się jednak hasła -5 tys. Jeśli ktoś ci sprzedał drożej to ja go nie lubię. Jak szczone o takich przypadkach, do poprostu odceniewa mi się wydawania czegośkolwiek. Jeśli ktoś zakała dystrybucję i już w pierwszym liście pyta ile będzie za rozprowadzanie dla niego, to niech się ugryzie w części niestorne jeśli dosięgnie, bo to chyba nie na tym ma polegać. Śmieszni są ci wszyscy dwulicowi niezależni działacze, który podpierałi się moimi rysunkami bez pytania, przedruk z "Prosiackim" nawet w składowiskach "Palandze", czy wywiad ze mną w "Exkluzywie", którego nigdy nie usiężliłi - to już szczone. Kompleksy? Chciałoby się rzec: bawcie się dalej beze smowaj, więc powiem krótko za niego. Jak to jest z tego tekstem w 4014 - przyklaskiwano, a te z "Zadnego" glanowano? Jestem pewien, że gdyby Qba rzekł np. do "Luzjuby" i podpisywał się moim imieniem, to też by się zaparano. Dlaczego atakowany jest Qba, a nie jego poglądy? Osłabiła mnie byka entuzjastyczna "Malcolma X", tylko że ubolewano, iż nie wiadomo kto to wydał i nie podano adresu, podczas gdy na tylny okładce jak byk pisze, że to właśnie Qba... Szkoła, że w ten sposób zniechęcono do czytania "2... a o "M.X" nie napisano gdzie go dostać. A ja zniechęciłem się do "Mac" i, może i ja teraz doznacam się nieprzychylnych recenzji... I tyle też zżęci, choć raz publicnie i mam nadzieję że już nigdy więcej. Bwentalne reakcje, refleksje na nasz szwindel proszę kierować do Cicy. RAPAL JAKUBOWSKI, GOSKA POLSKIEGO 2 m.1, 58-310 SZCZAWNO ZDRÓJ Telefon: ten numer "4014" w cenie 3,500 zł + pocztą można dostać u mnie: KRZYSZTOF OWEKIK, GRABKIEGO 21 m.10, 40-325 KATOWICE